

№ 5.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Seweryna Op.
Sob. św. Marcyanny P. M
Niedz. św. Agatona P.
Pon. św. Honoraty P.
Wt. św. Arkadyusza M.
Sr. św. Weroniki P.
Czw. św. Hilarago B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 11
Zachód słońca: godz. 4 m. 02
Dług. dnia godz. 7 m. 51

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Rz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 8 stycznia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Hinka; w Zgierzu, w apiece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz polowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ODEON

Przejazd 2
róg Piotrkowski

Od dnia 8 stycznia 1909 roku „Mignon” śpiew słynnej włoskiej artystki między innymi: Polonez z opery „Mignon” — „TETRAZZINI”.

Odlewnia i fabryka wyrobów metalowych

(piękne zdjęcie z natury).

Tragedya podczas maskarady i wiele innych. — 52

DWIE ZALETY
TANIOŚĆ i
WYBOROWY SMAK
posiadają jedynie

Nowo-wypuszczone papierosy

„ZGODA”

10 sztuk 3 kop.

FABRYKI TABACZNEJ
T-wa B-ci SZAPSZAL

w Petersburgu.

ŻĄDAC WSZĘDZIE.

2541-5

Maść przeciw odmrożeniom

Granulki od kaszlu

Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

W. GROSZKOWSKIEGO

Konstantynowska 17. 1-3-1

Przegląd polityczny.

Łódź, 8 stycznia.

Sytuacja na Bałkanach w ostatnich dniach zastrzyła się nader groźnie wskutek rezolucji, powziętej przez skupszczynę serbską na jednym z ostatnich jej posiedzeń.

Na posiedzeniu tem poseł z partji staro-radykalnej Proticz i młodoradyka Stojanowicz, zainterpelowali rząd, co przedsięwziął w obronie interesów narodu serbskiego, które zarówno pod względem politycznym, jako też ekonomicznym silnie zagrożone zostały przez ostatnie wypadki, mianowicie przez aneksję Bośni i Hercegowiny, która oddaje naród serbski w niewolę niemiec-

kiego rządu w Wiedniu i w zależności ekonomiczną od przemysłu austriackiego, właściwie zaś od przemysłu niemieckiego, usiłującego wszechwładnie opanować rynki wschodnio europejskie. Interpelantom szczególnie chodziło o to, czy rząd serbski wystąpił w sprawie antonomii Bośni i Hercegowiny i czy zapewnił Serbii udział w projektowanej konferencji mocarstw.

Minister spraw zagranicznych, Milovanowicz, zaznaczywszy ciężkie pogwałcenie praw narodu serbskiego wskutek aneksji okupowanych przez Austro-Węgry prowincji, wskazał na zawarte w sprawie tej porozumienie między Serbią a Czarnogorą, które jeżeli przyszło do skutku, to tylko dzięki patriotyzmowi księcia i narodu serbskiego.

W dalszym ciągu swej mowy minister serbski położył silny nacisk na obecne stanowisko Austro-Węgier na półwyspie Bałkańskim, które jego zdaniem nie ma już racjonalnych podstaw bytu. Austro-Węgry były wysunięte na Bałkany jedynie jako stróż Europy wobec zaborczych zamiarów Rosyi. Dziś państwa bałkańskie uzyskały już samodzielność polityczną; Rosya nie ma zamiarów zaborczych, natomiast Austro-Węgry, które ujarzmiły dwa ludy słowiańskie na Bałkanach, dąży do rozszerzenia swych granic aż po morze Egejskie. W interesie równowagi europejskiej dopuścić Austro-Węgier do tego znowu nie można, nie mogą one i nie powinny być państwem bałkańskim.

Poprawiane przez traktat berliński stosunki na Bałkanach, zdaniem Milovanowicza, mogą dopiero wówczas doprowadzić do celu, jeżeli Bośnia i Hercegowina uzyskają pełny samorząd pod kontrolą Europy. Granicą Austro-Węgier na Bałkanach musi pozostać Sawa i Dunaj. Ludy bałkańskie mogą się zgrupować około Austro-Węgier, jeżeli widzą one swe posłannictwo w połączeniu ludów germańskich z romańskimi, lecz nie wtedy, gdy do tego celu użyć zechcą przemocy.

Po krótkich obradach skupszczyna uchwaliła porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu w formie mniej więcej następującej:

„Skupszczyna wynurza serdeczną wdzięczność Rosyi, Anglii, Włochom i Francji za dowody sympatyj dla Serbii i wyraża nadzieję, że będzie mogła liczyć na poparcie realne ze strony tych mocarstw, w szczególności zaś ze strony braterskiej Rosyi. Skupszczyna spodziewa się, iż rząd doloży wszelkich starań, aby podczas obrad nad rewizją traktatu berlińskiego zapewnić Serbii i Czarnogórze całkowitą niezależność polityczną i ekonomiczną”.

Po uchwaleniu tej rezolucji i przyznaniu 60

tysięcy dinarów dla ofiar katastrofy we Włoszech, skupszczyna serbska odroczonej została do dnia 16 b. m.

Obrady i rezolucya skupszczyny wywołały silne rozdrażnienie w Wiedniu. Krąży pogłoski, że o ile gabinet Wellmirowicza nie poda się do dymisji—wojna stanie się nieuniknioną.

„Fremdenblatt”, półurzędowy organ ministerium spraw zagranicznych Austro-Węgierskich, przewiduje, że mowa Milovanowicza spowoduje ciężkie dni dla Serbii, tudzież zapowiada protest rządu austro-węgierskiego przeciw mowie Milovanowicza.

Posel austro-węgierski w Białogrodzie Forgach zażądał, aby Milovanowicz przeprosił go za mowę wygłoszoną w skupszczynie, ponieważ minister odmówił przeproszenia, Forgach opuszcza Białogrod.

Wszystkie dzienniki przyjęły mowę Milovanowicza z entuzjazmem, przepełniają je gorące artykuły przepojone pogroźkami wojennymi pod adresem Austro-Węgier.

Przy ocenianiu sytuacji liczyć się też trzeba z propozycją Pasicza, który zaproponował w skupszczynie, aby w rezolucji, wyrażającej zaufanie rządowi oświadczone między innymi, iż skupszczyna wtedy tylko może wierzyć w zabezpieczenie interesów Serbii, jeżeli Bośnia i Hercegowina uznane zostaną za księstwo lenne pod zwierzchnictwem sultana, z gwarancją wielkich mocarstw, co do połączenia terytorjalnego Serbii z Czarnogorą.

Wniosek ten Pasicza skupszczyna przyjęła jednogłośnie.

Rzecz prosta, że przeciw podobnemu traktowaniu kwestyi Austro-Węgry wystąpią ze stanowczym protestem.

Teraz zdaje się przytem nie ulegać wątpliwości, że na wprowadzenie kwestyi Bośni i Hercegowiny pod obrady konferencji mocarstw Austro-Węgry pod żadnym nie zgodzą się pozorem w innej formie, okrom uznania faktu spełnionego.

Co zaś do ustalenia stosunku anektowanych prowincji do monarchii Habsburgów, gabinet wiedeński uważa ją za kwestyę wewnętrzną, do której nikomu wtrącać się nie pozwala i nie pozwoli.

W tem oświetleniu ostatnia rezolucya skupszczyny nabiera niezwykle groźnego zabarwienia i może istotnie wytworzyć poważne komplikacje, zbyt groźne dla pokoju, groźniejsze niż kiedykolwiek od początku zawieruchy bałkańskiej.

Jednym słowem sprawa bałkańska wyla się w ten sposób, iż o możliwości pokojowego rozwiązania wytworzonej na Bałkanach sytuacji marzyć trudno.

Najbliższe dni prawdopodobnie jaśniej określą sytuację i wykażą nam grę dyplomatyczną, ukrytą jeszcze dotychczas za kulisami.

S. J.

Z prasy polskiej.

Pod tytułem „Opozycja rosyjska i nasza opinia postępową“ umieścił „Głos warszawski“ następujący artykuł:

„Od początku ruchu wolnościowego w Rosji, w pewnych sferach inteligencji naszej, zwłaszcza miejskiej, ujawniła się silna tendencja do całkowitego uzależnienia naszych dążeń politycznych od dążeń opozycji rosyjskiej. Uwierzono zarówno w potęgę tak zw. ruchu wolnościowego wewnątrz państwa, jak i w jego względem nas szczerść.

Wypadki dwóch lat ostatnich wykazały, że ruch wolnościowy rosyjski nie był tak potężnym, na tak głębokich podstawach opartym, jak to przypuszczaliśmy nasze sfery postępowe. Dziś jesteśmy świadkami ciągłej tego ruchu likwidacji, którą przeprowadza rząd bez żadnego ze strony społeczeństwa rosyjskiego oporu i protestu.

Doświadczenia reprezentacji naszych we wszystkich trzech Dumach wykazały, że opozycja rosyjska nie jest bynajmniej względem nas szczerą. Posiada ona w łonie swoim jednostki jaknajbardziej godne szacunku i sympatii, ale jako całość stosunek swój do nas rozumiała jako jednostronną zależność. Zbytecznym byłoby przypominać wszystkie fakty, które charakter tego stosunku opozycji rosyjskiej do reprezentacji polskiej oświetlały. Dosć przypomnieć, jak się zachowała prasa „kadecka“ wobec wniosku autonomicznego w drugiej Dumie, lub wobec odmowy podpisania odezwy wyborczej po rozwiązaniu Dumy pierwszej.

Doświadczenia te niczego jednak nie nauczyły postępowej opinii naszej. Po dawnemu żądała ona od reprezentacji polskiej bezwzględniego popierania opozycji rosyjskiej, w szczególności — „kadetów“. Zadowolenie lub niezadowolenie tej partii z zachowania się posłów naszych w Dumie było dla naszej prasy postępowej jedyną podstawą sądu o wartości polityki posłów polskich w Dumie. Gdy rosyjska prasa liberalna chwaliła posłów polskich, oszczędzano im wspaniałomyślnie krytyki w polskiej prasie postępowej; gdy opozycja rosyjska była z jakiegokolwiek powodu z zachowania się reprezentacji naszej niezadowolona, odbijało się to silnym echem w polskiej prasie postępowej.

Zidentyfikowanie stanowiska polskiej opinii postępowej z liberalizmem i opozycją rosyjską poszło tak daleko, że polska prasa postępową patrzy dziś oczyma prasy rosyjskiej nie tylko na

stosunki wewnętrzne w państwie, ale i na zagadnienia polityki zagranicznej. Wszak nasza prasa postępową krytykowała zachowanie się polaków w delegacjach austriacko-węgierskich w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny z tegoż zupełnie stanowiska, co i rosyjska.

Nawiasem dodać należy, że ułatwianie sobie orientacji w sprawach polityki międzynarodowej przez czerpanie żywcem poglądów z rosyjskiej prasy postępowej rozpowszechnia się u nas coraz bardziej już nie tylko w polskich pismach postępowych, ale i w tych gazetach, które reklamują usilnie swoją „bezpartyjność...“

Jest to wynikiem powszechnego u nas lenistwa myśli i braku samodzielnej orientacji narodowej w najważniejszych zagadnieniach politycznych.

Zrost organiczny, jaki nastąpił pomiędzy polską opinią postępową a rosyjską opozycją, uwarunkowany był niewątpliwie tem, że zarówno w polskim obozie postępowym, jak i w rosyjskim ruchu wolnościowym, bardzo wydatną rolę odgrywają żydzi, którzy wytworzyli sobie pewną wspólną w całym państwie ideologię polityczną; jej punktem wyjścia nie był i być nie mógł polski interes narodowy.

Poddaniem się polskiej opinii postępowej wpływ bezwzględny rosyjskiej opinii liberalnej tłumaczy się niezadowolenie, jakie w obozie postępowym polskim wywołał zwrot ostatni w taktyce Koła Polskiego.

Istota tego zwrotu polega na uniezależnieniu się od opozycji rosyjskiej, bynajmniej zaś nie na zawarciu jakiegos' sojuszu z partjami reprezentującymi większość w Dumie. Nie chodzi o to, jak to słusznie zauważyło jedno z pism rosyjskich, że polacy zawsze głosować będą z większością Dumy, ale chodzi o to, że nie zawsze głosować będą z opozycją. Będzie to prawdą polityka „wolnej ręki“. Dlaczego jednak polityka ta wywołuje tak żywe niezadowolenie w naszym obozie postępowym? Teoretycznie obóz ten godzi się nawet na to, że reprezentacja polska w Petersburgu nie może uzależniać się całkowicie od opozycji rosyjskiej, że może ona i powinna prowadzić politykę „wolnej ręki“. Przynajmniej twierdzenia przeciwnego nie wypowiedziano dotychczas w naszej prasie postępowej. W praktyce jednak prasa ta zrozumiała, że Koło polskie ze swej „wolnej ręki“ może robić jeden tylko użytek — na rzecz popierania opozycji rosyjskiej, a pogląd ten infiltrował się nawet do pewnych, nielicznych zresztą, sfer obozu narodowego.

Na takim stanowisku nie mogła jednak pozostać reprezentacja polska, która ma poczucie odpowiedzialności swej wobec kraju, która rozumie, że nasze interesy polityczne w państwie rosyjskim mogą być w pewnych punktach zbliżone z interesami opozycji rosyjskiej, ale nie są z nimi identyczne, że dalej, jak to wykazywaliśmy niejednokrotnie, odpowiedzialność, jaka ciąży na reprezentacji polskiej nie jest współmierną z tą jaka ciąży na opozycji rosyjskiej.

I dlatego Koło Polskie nie może stać na tem stanowisku wobec opozycji rosyjskiej, na jakim stoi opinia naszego obozu postępowego.

Jestto poniekąd półrządowa deklaracja Koła Polskiego.

Koło polskie i społeczeństwo polskie.

Pod takim tytułem w „Nowoj Wremia“ pan Filiewicz — znany czytelnikom polskim b. profesor uniwersytetu warszawskiego, zamieszcza artykuł. Treść artykułu p. Filiewicza jest następująca: Sytuacja i taktyka Koła polskiego uwydatniły się dopiero w czasach ostatnich. Rokowania neostłowańskie lata zeszłego spowodowały powien rozłam w Kole, nie określając pewnego kierunku taktyki Koła. Nie wyjaśniło sprawy i oświadczenie Gućkowa o wstąpieniu polaków na nową drogę. Chociaż Dmowski i Zawisza wypierali się tego, jednak Koło swem głosowaniem złożyło jakoby dowód nowej taktyki, co wywołało w kraju zdumienie. Zaczęto mówić w kraju o złożeniu mandatów przez posłów. Wówczas organ Koła oświadczył, że Koło będzie się liczyło tylko z warunkami, realnymi interesami kraju i nie będzie wnosiło interpelacji, żeby nie upodobnić się do brzęczenia natrętnej muchy.

Zdaniem Filiewicza, jest to ta realna polityka ugodowców, którą zdyskredytował Imeretynski, a raczej socjaliści przez wykrycie memoriału tego generała gubernatora, lecz zasługuje ona na szacunek. Prezes Koła polskiego, Dmowski postanowił prowadzić tę politykę, aczkolwiek przez dłuższy czas jednocześnie propagował politykę hakatyżmu, politykę „pazurów i zębów“.

Według informacji Filiewicza, nastąpił rozłam wśród demokracji narodowej; pozostał jakoby tylko sztab główny w osobach członków Koła (?). W kraju wyczuwa się nowe ugrupowanie partii.

Artykuł swój Filiewicz kończy słowami następującymi.

— Witam waszą ekscelencję, rzekł mężczyzna, wchodzący do gabinetu ministra.

Był to rosły, szczupły, z wygoloną twarzą angił.

— Bardzo mi przyjemnie widzieć waszą ekscelencję u siebie. Czemu mam zawdzięczać pańskie odwiedziny.

— Rzeczy małej wagi. Ostatnia próbna mobilizacja podrażniła cokolwiek opinię europejską. Na szpaltach prasy poczęto przebąkiwać o możliwości wojny. Wszystko to bez żadnego podkładu, płytkie... nie mające znaczenia, ale zawsze ten niepokój ogólny źle oddziaływa na rynki pieniężne, daje się odczuwać zastój w pracy. Ludzie wycofują swoje oszczędności, wasza ekscelencja zapewne podzieli moje zdanie, że trzeba byłoby w tej kwestyi zrobić jakiś krok uspakajający.

— Ależ naturalnie; wasza ekscelencja z ust mi wyjął... Trzeba koniecznie zaprzeczyć... Dużo tu winien nietakt prasy, która naszą próbną mobilizację tak rozdepta... Gdyby głębiej ci ludzie zastanawiali się, łatwoby mogli przyjść do porównania mobilizacji z ćwiczeniami straży ogniowej, po to się straż ćwiczy i wyjeżdża, aby rychlej ugasić pożar... My politycy wiemy, że mała demonstracja floty spowodowywa pędsze zawarcie polubownej umowy.

— Zupełnie podzielam zdanie waszej ekscelencji. Bo wystaw pan sobie co takie wieści spowodowywują? Banki wycofują swoje kapitały, fabryki ograniczają pracę, tysiące robotników zostaje bez zajęcia, wyżywienie ich spada na ogół i na państwo.

— My z tem sobie ceremonii nie robimy, zawołał w zapale minister, ale rychło się spostrzegł i dodał ciszej: My z tem sobie ceremonii nie robimy, nasze urzędowe gazety wyjaśnią sytuację...

(d. c. n.)

7)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 4.)

— Jak się ożenie, to wydatki wzrosną, życie będzie kosztowało więcej, a chociaż dziewczucha ma chęć do roboty, to jednak, gdy zostanie mężatką to znajdzie się tyle zajęcia, że albo jedno zaniedba, albo drugiego nie zrobi. Rozumował, że lepiej będzie, gdy większy zapas grosza nagromadzi.

Dobrze chłopu czekać, ale dziewczynie się ckliwi. Wreszcie na całym świecie dziewczuchy są strasznie bystre i przebiegłe. Gdy przeczują, że chłop wolny, to będą tańcowały koło niego, aż go skuszają.

Myśli te nie dawały Marynie spokoju, więc też umyśliła wydobyć skąd pieniądze na drogę i pojechać do Maćka.

Matka tych pieniędzy dać nie mogła; dowiedziała się jednak od niej, że jest gdzieś w Berlinie wuj, człowiek ze stanowiskiem, bo służy u samego ministra. Jeżeli pieniędzy nie da, to może wyrobi to, że Maciek będzie mógł wrócić do kraju bez kary za to, że zbiegł przed próbną mobilizacją, która pół roku temu odbyła się. Któż to mógł wiedzieć, że to będzie tylko próbna mobilizacja. Wybrała się więc do stolicy i tam rzeczywiście wkrótce udało się jej odnaleźć starego Szymona, którego zastała w domu.

Od wielu lat nie zdarzało mu się to, aby na służbę nie poszedł, ani nawet do knajpy się nie zawiół. Siedział skulony, okryty swym szyne-

lem, cygaro odsunął od siebie, rozpaloną głowę ujął w dłonie.

Kiedy Marynka weszła i opowiedziała mu wszystko, stary zerwał się z krzesła, porwał dziewczynę w pół, przycisnął do piersi i rzekł:

— Jedyna wnuczko, twój narzeczony uczciwie zrobił. Dzielný chłopak. Twój dziadek, a mój brat rodzony tak samo myślał, tak samo czuł. Nie usłuchałem się jego próśb i tak życie zmarniało. Nie brakło mi co prawda nic, miałem chleb powszedni, ale nie zrobiłem też nic.

Potem zatrzymał się, jakby coś sobie przypominał i rzekł:

— Nie i ja coś robiłem. Zdjął z półki skrzynkę, otworzył ją, popatrzył i rzekł: Weź te wałeczki, weź ten fonograf; to cały mój majątek... zawieszysz to twemu narzeczonemu i powiesz, że to podarunek odemnie. Pamiętaj, żeby tego strzegł; on będzie wiedział co z tem zrobić... Niech tu nie wraca i wynosi się jak najdalej, bo wojna z Austrią będzie. Ale o tem sia... nikomu nie mów... ani piśnij, żeś to odemnie słyszała.

Potem wydobyl duży zgrzebný worek, wyciągnął zwitek pieniędzy, zrzeliczył je i sto marek podarował dziewczynie.

— Reszta na pogrzeb... mruknął do siebie. Jedź dziś, dodał stanowczym głosem.

Dziewczyna wyszła. Zamknął się i począł pisać testament. Pióro mu w rękę drżało...

Gdy na drugi dzień nie pokazywał się, wybito drzwi. Leżał zgietý na arkuszu papieru, na którym widniał napis „Mój testament“.

Arkusze były zapisany...

Szymon już nie żył.

V.

— Przybył pan ambasador angielski, mówił sekretarz do pana ministra niemieckiego.

— Wizyta była zapowiedziana. Prosić.

„Duma i władza rosyjska powinny obecnie sprawy polskie poważniej rozpatrzyć i przystąpić koniecznie do urzeczywistnienia projektów pewnych pilnych reform.

W ten sposób mogłoby być trwale zapoczątkowane istotne rozstrzygnięcie kwestyi polskiej, zgodnie z interesami rosyjskimi, z interesami narodu polskiego i Słowiańszczyzny“.

Jak nauka dzisiejsza patrzy na trzęsienia ziemi?

Straszny wybuch wulkanu Peleó na Martynice przed kilku laty, Wezuwiusza, zburzenie doszczętne niemal wielkiego miasta San Francisco i Valparaiso w roku 1906, wreszcie bezprzykładna w dziejach katastrofa we Włoszech, dowodzą niezbicie, że siły podziemne nie tylko nie osłabły, ale przeciwnie, prowadzą swoją podziemną pracę z podwójną gorliwością.

Istotnie, do dziś dnia siły górotwórcze wydzwigają nad powierzchnię ziemi nowe łańcuchy; to co się nazywa „skorupą ziemską“ znajduje się w ciągłym ruchu, olbrzymie pokłady skalne w łonie ziemi zmieniają swoje położenia: jedne zapadają się głębiej, drugie natomiast wynoszą się, słowem odbywają się, tam głęboko, o dziesiątki kilometrów pod naszymi stopami, ciągle przekształcenia.

Czułe przyrządy wahadłowe (seismografy), które bardzo dokładnie zapisują lekkie nawet wstrząśnienia kory ziemskiej, przekonały nas, że niema dnia, niema godziny, żeby gdzieś na ziemi nie zdarzyło się lżejsze, czy silniejsze trzęsienie, które nieraz nie dochodzi do naszej świadomości. Takie wstrząśnienia skorupy ziemskiej, mające za przyczynę ruch olbrzymich pokładów skalnych, są nazywane „tektonicznymi“ w odróżnieniu od trzęsień wulkanicznych, nie obejmujących znacznych obszarów, ani też nie sięgających bardzo głęboko. Zwyczajnie tektoniczne trzęsienia mają nieraz swoje ogniska na osiemdziesiąt i więcej kilometrów głęboko. Wulkaniczne zaś są miejscowymi.

Dawniej przypuszczano, że siły wulkaniczne są jedyną przyczyną trzęsienia ziemi, dziś jednak wiemy już dobrze, że pomiędzy trzęsieniami tektonicznymi a wybuchami wulkanów niema żadnego związku przyczynowego.

Straszному wybuchowi Wezuwiusza, który omal nie zalał lawą i nie zasypał popiołem kilku miast, tak jak niegdyś Herkulanum i Pompej, nie towarzyszyło, jak wiadomo, silne i rozchodzące się daleko trzęsienie ziemi; San Francisco natomiast runęło w gruzy, chociaż w pobliżu niego niema żadnego czynnego wulkanu.

Jak sobie wytłumaczyć takie fakty?

Montessus de Sallore, znany badacz trzęsień ziemi, który zebrał niezliczoną liczbę danych, powiada, że jeśli jakiś kraj ma profil niesymetryczny, to wstrząśnieniom podlega strona, posiadająca większą stromość. I rzeczywiście zachodnie stoki Kordylierów bardzo stromo opadają ku Oceanowi Spokojnemu, tam też leżą krainy najsrożej trapiące przez niszczące siły podziemne.

Po drugiej zaś stronie Ameryki, w pobliżu oceanu Atlantyckiego, zjawisko to jest rzadkie.

Ten sam badacz doszedł do ciekawego wniosku, że skorupa ziemska ulega wstrząśnieniom w obrębie dwóch wąskich obszarów. Pierwszy z tych obszarów leży koło morza Śródziemnego, drugi obejmuje ocean Spokojny, który, jak wiadomo, jest otoczony wieńcem wulkanów czynnych. W tych to właśnie okolicach skorupa ziemska posiada największe wklęsnięcia, które schodzą się z dwiema liniami największych wyniosłości. Tutaj skały pochodzenia wodnego, t. zw. osadowe, leżą najpotężniejszymi warstwami, cisnąc na starsze skały; tutaj znajdują się „najstabsze“ miejsca skorupy ziemskiej i formują się pod działaniem sił podziemnych nowe łańcuchy górskie.

Tam, gdzie stoją po dzień, albo gdzie dawniej stały stare góry spłukane już dzinlanem wody, skorupa ziemska okrzepła i rzadko podlega silniejszym wstrząśnieniom. Tam zaś, gdzie wznoszą się młode góry, jak Alpy, albo gdzie dopiero siły górotwórcze zaczynają pracować, trzęsienia ziemi są i silne i częste. Kraje równinowe są także rzadziej nawiedzane przez te klęski, aniżeli kraje górskie.

Niepodobna się więc dziwić temu, że San Francisco padło w gruzy, leży ono bowiem na

skraju zaklęśnięcia Indo-Japońsko-Malajskiego. Tak samo uczony uważa za rzecz naturalną trzęsienie ziemi, które świeżo nawiedziło tak straszną klęską południowe Włochy i Sycylię, które leżą w zaklęśnięciu Alpejsko-Kaukasko-Himalajskim.

Na liniach najsilniejszego załamywania się powierzchni ziemi, przeważnie rozsiadły się czynne wulkany. Skorupa ziemska składa się prawdopodobnie ze skał o wysokiej temperaturze, znajdujących się pod wielkim ciśnieniem. Głęboko położone warstwy skał nie mogą jednak z powodu tego olbrzymiego ciśnienia, przejść w stan ciekły, pomimo, że są bardzo gorące. Jeżeli jednak skutkiem zmian w położeniu warstw skalnych, utworzy się gdzieś przestrzeń albo szczelina i ciśnienie się zmniejszy, natychmiast część skał gorących przechodzi w stan ciekłogornisty; wydziela z siebie wielką ilość gazów i cała ta, jak ją nazywamy, magma, toruje sobie drogę nazewnątrz i wypływa z kraterów wulkanicznych w postaci lawy.

Działalność wulkaniczna byłaby zatem raczej skutkiem wstrząśnień podziemnych, aniżeli ich przyczyną.

Zarówno wulkaniczne wybuchy, jak i trzęsienia ziemi mają zatem wspólną przyczynę: jest nią ciągły ruch w pokładach, tworzących skorupę ziemską—kurczenie się i faldowanie tejże skorupy na podobieństwo skórki jabłka, które schnąc, zmniejsza swoją objętość. Jądro ziemi nie wysycha, ale, stygnąc powoli, ciągle zmniejsza swoją objętość; zbyt obszerna skorupa osiada więc, marszczy się.

Ponieważ stae, przeznaczone do notowania drgań skorupy ziemskiej, są dziś rozrzucone licznie po całym globie, więc łatwo można zauważyć każde wstrząśnienie, zwłaszcza w obrębie krajów cywilizowanych. Z danych dostarczanych przez „seismografy“, czyli przyrządy, zapisujące wstrząśnienia, można wyprowadzać bardzo ważne i ciekawe wnioski, można np. określić głębokość ogniska, jego położenie w łonie ziemi. Każde uderzenie podziemne, każdy ruch, wytwarza w łonie skorupy ziemskiej, podobnie, jak kamień, rzucony na wodę, fale, które rozchodzą się szybko we wszystkich kierunkach. Im głębiej leży ognisko, tem dalej rozchodzą się owe fale. Biegają one z szybkością kilku km. na sekundę; fale spowodowane ostatnimi trzęsieniami we Włoszech, biegły nawet z szybkością 8 km. na sekundę. Sięgają one bardzo daleko, biegnąc dwiema drogami, przez skorupę ziemską, po warstwach skalnych i przez tajemnicze „jądro ziemskie“.

Doliczając szerokość rozchodzenia się fal temi dwoma drogami i porównując te szybkości, uczeni doszli do przekonania, że owo jądro musi być stałem to raz, po drugie bardzo ściśniętym i sprężystym, inaczej bowiem fale nie mogłyby się w nim rozchodzić z tak wielką szybkością. Potrzebują one na przebieg z jednej strony globu ziemskiego na drugą, t. j. na przebycie średnicy ziemskiej 17 minut. Dłuższy do przeciwnego punktu, odbijają się one i wracają tą samą drogą, wywołując wtórne wstrząśnienia, które następują po pierwotnych w 34 minuty, takie następne wstrząśnienia niszczą zwykle to, co pozostały pierwsze.

Porównując wskazówki seismografów, umieszczonych w rozmaitych odległościach od ogniska, spostrzegamy, że przed nadejściem głównych fal, dających po korze ziemskiej, przybywają inne fale tak zw. zwiastuny, które dochodzą krótszą drogą, bo przez jądro ziemskie.

Blizsze zastanawianie się nad szybkością i sposobem rozchodzenia się tych fal, doprowadziło nas do bardzo interesujących wniosków, dotyczących istoty tajemniczego wnętrza ziemi. Nasz glob składa się z dwóch części, z grubego płaszcza skalistego i z twardego, stałego jądra żelaznego.

Co do ostatniego trzęsienia ziemi, to było ono natury tektonicznej, ogniska jego nie zdołano jeszcze oznaczyć, ale leży ono zapewne pod Sycylią, w znacznej głębokości. Seismografy zanotowały do 500 drgań, które od Włoch dały się odczuć w bardzo odległych miejscowościach. Co ciekawe, że jednocześnie odczuło silne trzęsienie ziemi w Ameryce Północnej w Stanie Montana, w Virginia City.

Podobnie działo się w roku 1906 w pół godziny, po silnym trzęsieniu ziemi którego ognisko znajdowało się w pobliżu wysp Aleuckich, na oceanie Spokojnym, nastąpiło straszne trzęsienie

ziemi, które zniszczyło Valparaiso. Wstrząśnienia, rozchodząc się wyzwoilił śnieć i pobudziły do działalności drzemiące pod Valparaiso siły podziemne.

Nie ulega wątpliwości, że nauka wyniesie cenne dane ze strasznej katastrofy, która okryła żalobą świat ucywilizowany.

Władysław Umieński.

Z powodu zamieszczonego artykułku, p. t. „Poseł żydowski o Kole polskiem“, zaznaczamy dla ścisłości, że ogłosił on w „Hłasmanie“ sprostowanie, iż rozmawiał nie z posem Dymszą, lecz z Parczewskim.

Zjazd przedstawicieli stronnictwa narodo-demokratycznego we Lwowie uchwalił rezolucję, domagającą się rozszerzenia autonomii Galicji, tudzież rychłej reformy sejmowej ordynacyi wyborczej przez zniesienie kurji wyborczych oraz zaprowadzenie katastrofu narodowego w Galicji wschodniej.

Nad zwiększeniem się niewiary wśród duchowieństwa białej ostatni kongres eparchii Petersburskiej. Kilku jej członków odczytywało swe memoranda, wykazujące dziwne zobojątnienie na rzeczy wiary. Przyczynę upatrują w braku popularnych broszur i czasopism apologetycznych przy jednoczesnem rozpowszechnianiu książek, listków ulotnych i broszur, krzewiących niewiarę.

Autorytet prawosławnej cerkwi osłabia i to jeszcze, że w sprawach doniosłych, jak na przykład: kary śmierci, prawa własności i w wielu innych kwestjach moralnych i społecznych w łonie samej cerkwi prawosławnej panują różne, zwalczające się wzajem prądy. Społeczeństwa, lud, bywa skutkiem tego w błąd wprowadzane i stąd rodzi się przekonanie, że cerkiew prawosławna nie jest przejęta jednolitym, chrześcijańskim duchem ze stoł na węższej podstawie i że służy warstwowo postępującym.

Jako potężny środek do zwalczania niewiary zaleca kongres zwołanie wszechrosyjskiego konsylium cerkiewnego. Poza tem byłoby pożądanem wytworzenie popularnej literatury apologetycznej i oświetlenie w duchu chrześcijańskim spraw chwili bieżącej.

W rozmowie ze współpracownikiem gazety „Birżewyja Wiedomosti“, członkowie przydyum Dumy pp. Chomiakow i bar. Meyendorff dali do zrozumienia, że wszelkie pogłoski o możliwości zniesienia lub zmielenia charakteru rosyjskiej instytucji prawodawczych, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Nieprawdziwe są też wzmagające się wciąż pogłoski, że podczas feryi Dumy, będą wydane jakies nowe prawa na mocy art. 87 go praw zasadniczych.

TEATR.

„Wyzwanie“, prolog dramatyczny w 3-ach aktach Bolesława Gorczyńskiego.

Śmiało, zbyt śmiało, że nie powiem zuchwale rzucił swoje „Wyzwanie“ z desk scenicznych Bolesław Gorczyński w prologu, który wczoraj po raz pierwszy ujrzelismy na naszej scenie w świetle kinkietów.

Autor nową pracę swoją nazwał prologiem, spodziewać się zatem należy, że niebawem ujrzymy i samą sztukę osnutą na ten sam temat, w której autor z uznaniem już talentem wypowiedział się narzeczcie całkowicie w sprawie, jaką w „Wyzwaniu“ poruszył. Wyznaję szczerze, ciekawi jestem tego dalszego ciągu, a właściwie tego, co w danej chwili Gorczyński ma jeszcze do powiedzenia w kwestyi stosunku płciowego kobiety i mężczyzny, kwestyi tylekrotnie już omawianej na różne tony i sposoby, a zawsze otwartej.

Przyroda, stwarzając kobietę i mężczyznę, kazała im uzupełniać się wzajemnie i rozmnażać swój ród. Dąży ona do tego celu niezachwianie, nie bacząc na wszelkie tany i przeszkody, jakie napotyka po drodze, a jakie stawiają jej najenergiczniej wytworzone przez ludzi i cywilizację warunki społecznego życia.

W walce z temi przeszkodami natury bujne i krewkie czasem ulegają i spaczają całe swoje jestestwo duchowe, łamią sobie życie, wykołują się z torów zakreślonych przez cywilizację; słabe zaś i chorobliwe wypaczają prawa natury i dopuszczają się czynów wstrętnych, nawiązują z osobnikami płci jednoimiennej stosunki wprost po-

tworne w swej ohydzie, chociaż autor miał na widoku widocznie jaknajlepsze chęci.

I to jest rdzeń kwestyi.

Tylko powrót do stanu pierwotnego mógłby czyni podobne unicestwić.

Ale jest to wręcz niemożliwe, bo człowiek nie tylko ma za zadanie uwiecznić swój ród, ale i inne o wiele podnioslejsze cele, wypływające z jego duchowej istoty.

Łagodzić porywy temperamentu i chuci, krewkość i nadmiar energii życiowej zużywać dla tych wyższych celów, których miano dobro i szczęście ogółu — oto zadanie ucywilizowanego współżycia, a środkiem ku temu jest i będzie zawsze uduchowanie natury ludzkiej w tym stopniu, by duch zapanał nad ciałem, człowiek pokonał i na uwłazi trzymał... zwierzę, inaczej bowiem cały dorobek cywilizacyjny tysięcy pokoleń musiałby pójść na marne i ludzkość zamiast wciąż iść naprzód i bezustannie dążyć w krainy ideałów wszechludzkich — powoli schodziłaby z wyższości w niziny, stopniowo musiałaby zamieniać się w stado zwierząt.

Z „Wyzwania“ Gorczyńskiego odnieśliśmy wrażenie, że młody autor porwał się na rozwiązanie, czy też wyrażając się skromnie — oświetlenie kwestyi, której nie przemyslał dokładnie. Po prostu anarchia i chaos w pojęciach, jakie wytworzyły czasy dzisiejsze, porwały go swoją aktualnością, wcisnęły mu pióro do ręki i powstał utwór sceniczny, bezspornie zdradzający niepowszedni talent, ale nie dojrzały ani w kompozycji, ani w obróbeniu tematu, które zdradza ten sam chaos, jaki był przyczyną, że „Wyzwanie“ zrodziło się w umyśle autora, lecz nie w jego duszy artystycznej, która nawet w bagnisku szuka piękna i ideału.

Gdzież jest ten ideał w „Wyzwaniu“? Nie może nim być przecież Antonina Krzycka, depreczująca uchwałę utarte powszechnie prawa społeczeństw ucywilizowanych i osłaniająca swój czyn pozorami szczeroci. Nie jest nim i Karol Zwoliński, który błąd krewkiego temperamentu pragnie odkupić, posługując Antoninę, dając nazwisko dziecinu, które przecież nie prosiło się o życie, bo nie podobnego nie wypływa ani z założenia sztuki, ani z jej przeprowadzenia, ani też z oświetlenia czynu bohaterki dramatu, ze stanowiska bujnej młodości, żywiołowo popchniętej w danym kierunku, ani ze stanowiska jej otoczenia, szukającego w zbrodni ratunku przed hańbą, ani ze stanowiska jej matki, która wolałaby widzieć ją na marach, niż tak zwaną kobietę upadłą.

Jednym słowem Gorczyński śmiało i z brawurą obnażył rany społeczeństw ucywilizowanych, chciał czegoś dowieść i niczego nie dowiódł.

Być może uczyni to w dalszym ciągu?.. Zobaczymy.

Pod względem artystycznym „Wyzwanie“ grzeszy brakiem umiaru i przeładowaniem treści szczegółami, zgoła niepotrzebnymi, jak np. wprowadzeniem w akcję takiej Elżbiety Korowidzkiej, która tworząc typ nad wyraz wstrętnej, nie przyczynia się w niczem, ani do posunięcia akcji naprzód, ani też do wypuklenia postaci bohaterki. Jest epizodem wprost śmiesznym.

Najlepiej zbudowanym i najwięcej artystycznie ujętym jest akt pierwszy; najbardziej brutalnym, że nie powiem niesmacznie cynicznym jest drugi, najsłabszym zaś akt ostatni, zbyt silnie zabarwiony tonem melodramatycznym i nieprawdopodobnym, z jakiegokolwiek punktu widzenia chcemy sądzić czyn bohaterki. Całość wszelako zalekawa, ale mimowoli nasuwa myślącemu widzowi pytanie: Czy nie szkoda talentu na grzebanie się w bagniskach życia, zwłaszcza gdy scena polska tak szczerze ma zadanie, wieść nas w krainy ideałów, do światła i słońca, w sfery czystej poezji, krzepiącej ducha, aby posiadał tę moc niezwalczoną, tak bardzo nam potrzebną w ciężkich warunkach naszego życia.

Wykonanie „Wyzwania“ i jego wystawa przynosi wprost zaszczyt scenie łódzkiej i jej dyrektorowi, który sam znakomicie wyreżyserował sztukę. Takiego zespołu trudno doprawdy spotkać na pierwszorzędnej scenie, doprowadzonego w najdrobniejszych szczegółach do doskonałości nieomal.

Bohaterką wieczoru w roli Antoniny Krzyckiej była p-ni Czechowska, która zarówno w całości, jako też i w najdrobniejszych szczegółach przeprowadziła rolę znakomicie, w czem dzielnie jej sekundował p. Fritsche w roli Karo-

la Zwolińskiego, którą artysta ten, wybitnych zdolności, opracował bardzo subtelnie.

P-na Gryfeczówna w roli Jaśki Cholewicz była wprost klasyczną.

Po za tem słowa szczerzego uznania należą się paniom: Maliszewskiej za dyskretnie a jednak pełne wyrazu przeprowadzenie drażliwej i łatwej do przejawienia roli Elżbiety Korowidzkiej, p. Żmijewskiej za bardzo dobrą grę w roli Olesii Bardzkiej, p-ni Broniczowej, typowej w roli gospodyni p-ni Dąbrowskiej, wybornej w roli Kazimierzowej p-ni Wlerzejskiej, Kozłowskiej i Daniłowiczówny, szczerzej w roli pensyonarki.

Z obsady męskiej, na której czele postawić należy świetnego w roli Zygmunta Krzyckiego p. Zelwerowicza, wszyscy wywiązali się z zadania najzupełniej odpowiednio; słowem, gra artystów naszych podniosła sztukę w jej wartości artystycznej i dała nam jeszcze raz dowód, z jakim niesygnącym zapalem i pracowitością młodzież ta pracuje dla sceny polskiej w Łodzi.

St. Łap.

Piosenka.

Utknęła mi się z srebrnych ech,
I w duszy mej, krosienka,
Wplotła tęsknotę i pusty śmiech,
Piosenka.

Wróciło coś, co w złudnym śnie
Na jawie się prześniło:
Pieszczota... Całus... Kocham cię...
Wróciło...

Wśród nocy płynie pieśń — przysięga
Hymn błogi uwielbienia —
Chwila, co szczęściem w niebo sięga
Ta... zapomnienia.

Utknęła mi się z srebrnych ech —
Rano — przy białej kawie
Wzbudziła żal — i pusty śmiech —
Dziś — nią się bawię.

Konstanty Tatarakiewicz.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mściława. Jutro Władysława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Dziady“ A. Mickiewicza. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Wyzwanie“ Bolesława Gorczyńskiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr 5, o godz. 8 wieczorem, zebranie towarzyskie członków Tow. esperantystów w Łodzi.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska 108) Bal maskowy Tow. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 10 wieczorem.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 15 i 10 kop.

KRONIKA.

(a) Sesje sądu okręgowego w Łodzi. W pierwszym półroczu r. b., 2 karny wydział piotrkowskiego sądu okręgowego zjedzie na kadencję do Łodzi 5 razy. Posiedzenia sądu będą się odbywać: w styczniu w dniach: 27, 28, 29 i 30; w lutym: 27; w marcu: 1, 2, 3, 22, 23, 24 i 26; w kwietniu: 26, 27, 28 i 29; w maju sesji nie będzie; w czerwcu: 30 i w lipcu: 1, 2 i 3.

(a) Stowarzyszenie „Jedność.“ Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia zawodowego „Jedność“ za czas od 1 października do 31 grudnia 1908 roku wykazuje, że dochód wyniósł 5772 rb. 18 kop; wydatki zaś 5339 rb. 76 kop; w kasie gotowizną znajduje się 432 rb. 42 kop. Wypłacono 332 zapomogi członkom bez pracy 664 rb., chorym członkom 372 rb. 50 kop; na pogrzeby 105 rb., razem więc 1141 rb. 50 kop. Kapitał żelazny stanowi 10,235 rb. 37 kop. Kapitał zapomogowy 6495 rb. 30 kop. W warszawskim banku handlowym znajduje się na lokacji rubli 15,844 kop. 33.

(a) Ze Stowarz. pracowników farmaceutów.

W celu przysporzenia środków materialnych kasie zapomogowej, istniejącej przy Stowarzyszeniu pracowników farmaceutów Zarząd tej instytucji organizuje w dniu 16 b. m. raut z tańcami w białej sali hotelu Manteuffla. Nadmienić należy, że Zarząd Stowarzyszenia, uwzględniając szczerze fundusze Pogotowia ratunkowego, postanowił także część czystego zysku przeznaczyć na zasilenie kasy tegoż Pogotowia.

(=) Tow. „Wiedza“ urządza w dniu 10 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 3 po poł. następujące czytanki dla dzieci ilustrowane rycinami obrazami.

W jadalni fabryki Geyerów (Piotrk. 285) „Galiwer u Karzolków“ Swęta.

W Ochronie L (Smugowa 6 drugie piętro) „Królowa niebios“ czyli legendy o Matce Boskiej Gawalewicza.

Wejście kosztuje 2 kop.

(=) T. K. O. W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się cykl wykładów, poświęconych sprawom racjonalnego wychowania młodego pokolenia; pierwszy odczyt z tej dziedziny wygłosi dr. Wacław Jasiński, w niedzielę dnia 10-go stycznia o godzinie 4-ej po południu w sali T. K. O. Ponieważ prelegent w odczycie swym „Fizjologia dziecka“ udzieli licznych wskazówek praktycznej natury pożądanym jest przeto jaknajliczniejszy udział matek i ojców na tym wykładzie.

(x) Doroczny ogólny bal studencki dla niezamężnej młodzieży kształcącej się w wyższych zakładach naukowych w Cesarstwie, odbędzie się w niedzielę dnia 17-go b. m. w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej. Bilety nabywać można u następujących studentów: E. Deutschmana ulica Nowo Promenada 49 m. 12 od godz. 10-ej do 2-ej. M. Lipskiego ulica Piotrkowska 88 m. 1 od godz. 2-ej do 5-ej. R. Wajnikonisa ul. Wólczańska 154 od godz. 7-ej do 9-ej. L. Brandego ul. Zielona 3, telefon 10 18 od godz. 7-ej do 9-ej.

(=) Przedstawienie na dochód poszkodowanych trzęsaniem ziemi w Kalabryi. Kółko artystyczne amatorskie, łódzkiej kolonii francuskiej, które zeszłego roku tak poohlebnie zaprezentowało się naszej publiczności, organizuje w teatrze Victoria w dniu 15-ym b. m., w celu przyjęcia z pomocą ofiarom strasznej katastrofy we Włoszech, przedstawienie teatralne.

Graną będzie charakterystyczna sztuka w 3-ach aktach dobrze znanego francuskiego pisarza scenicznego Brioux'a p. t. „Blanchette“.

Mamy nadzieję, że łodzianie znani ze swej hojności gdy idzie o cel piękny, szczerze w tym dniu zapełnią teatr, dając tem samem dowód swych dobrych serc w oczach całego świata ucywilizowanego.

(ad) Wielki bal maskowy urządany w dniu jutrzejszym staraniem Towarzystwa „Lutnia“ obudził żywe zainteresowanie. Zabawy u lutnistów mają za sobą już ustaloną tradycję; bawiono się na nich zawsze wybornie i pozostawiają po sobie długą i niezatartą pamięć.

Salony „Lutni“ będą zamienione jutro na wspaniały ogród, urządzeniem którego zajmuje się jeden z gospodarzy balu p. E. Gundelach. Światła elektryczne i gazowe rozrzucać będą różnokolorowe barwy na bawiących się, tworząc wespół z lampionami całość harmonijną i czarującą.

Około 20 gospodarzy łącznie z gospodarzem „Lutni“ i wice-prezesem inżynierem Bielickim na czele, czuwać będą nad porządkiem i mieć będą staranie nad całością, aby zabawa udała się pod każdym względem.

Bal rozpocznie się o godzinie 10-ej wieczorem.

Bilety są jeszcze do nabycia w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska nr. 108) od godziny 6-ej u gospodarzy.

(a) Bal maskowy. Zarząd stowarzyszenia Komwojażerów łódzkiego okręgu handlowo przemysłowego organizuje w dniu 10 b. m. Wielki Konkursowy bal maskowy dla zasilenia kasy wdów i sierot. Bal ten odbędzie się w sali koncertowej Vogla.

Komitet organizujący dokłada wszelkich starań, aby zapowiedziana zabawa udała się jaknajwspanialej.

(=) Wspaniałe zabytki Rzymu, oddane z wielką plastyką i smakiem artystycznym w nowej ery, wystawionej w panoramie „Terra“ (Bene-

dykta 1) będą niewątpliwie dużą atrakcją dla naszej publiczności. Doskonałe widoki słynnego Colosseum, łuków tryumfalnych cesarzy rzymskich, świątyni Westy, dalej zbiory przeszłeczne Watykanu, wnętrza bazyliki św. Piotra, i wiele innych składa się na tę doskonałą serię.

(c) **Towarzystwo opieki nad dziećmi skasowało** przytułek dla dzieci przychodni przy ul. Miłsza № 16, natomiast powiększono stałą liczbę dzieci pensjonarzy do 60-ciu.

(a) **Z sądu.** Z powodu zatargu właściciela fabryki Naftalina — z elektrownią miejską, dostarczającą siłę motorową, przerwano pracę i fabryka stała 3 dni. Robotnikom należała się zapłata za czas stracony, ponieważ fabryka nie była czynną z winy administracji; lecz właściciel fabryki odmówił robotnikom zapłaty.

Jeden z robotników zaskarżył p. Naftalina do sądziego pokoju 9-go rewiru m. Łodzi o zapłacenie za czas stracony i zwrot kosztów sądowych. Sądzia pokoju akcyę w całości na rzecz robotnika zasądził. Wyrok ten jest prejudykatem dla tego rodzaju pretensyj ze strony robotników fabrycznych.

Robotnik, który zaskarżył p. Naftalina został wydalony.

(b) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 6 i pół wieczorem, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 24, w składzie towarów bawełnianych spadła lampa, od której zapalił się towar. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(c) **Wypadek w fabryce.** Wczoraj około godz. 6 wieczorem, w fabryce warsztatów tkackich Braci Lange (przy ul. Andrzeja nr. 27) zdarzył się wypadek z robotnikiem, 19 letnim Robertem Kuntzem, skutkiem jego własnej nieostrożności. Kuntze przechodził na drugą stronę sali pomiędzy dwiema częściami, będącej w ruchu heblarki mechanicznej, nagle został uderzony i upadł na stojący opodal warsztat żelazny. Skutkiem silnego uderzenia uległ on obrażeniu głowy, klatki piersiowej i ręki. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, poczem chorego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża. Stan zdrowia Kuntzego nie jest groźny.

(a) **Rabunek.** Wczoraj w pobliżu dworca kolei kaliskiej, dwóch nieznanych ludzi zrabowało pani Fuks z Sieradza, powracającą z pociągu, około 70 rb. Złoczyńcy, posuwając się zwolna od miasta do dworca kolejowego, szukali jakoby zgubionych pieniędzy. Gdy spotkali p. F., zatrzymali ją w celu „przekonania się”, czy nie znalazła poszukiwanych pieniędzy, obrewidowali jej kieszenie i znaleźszy jej własne pieniądze, zaprali je, poczem zbiegli przez nikogo nie ścigani.

*

(c) **Z Tomaszowa donoszą,** iż w fabryce sukna H. Landsberga zawiadomiono robotników, że od dnia 5 b. m. zajęcia trwać będą 5 dni w tygodniu. Robotnikom pracującym na dniówkę, zarząd potrącać będzie część zarobku za jeden dzień.

W fabryce akc. Tow. I. Halperna, z powodu braku zamówień, zaprowadzono 4 dni pracy w tygodniu.

W fabrykach Moritza Piescha (apretura) i Piescha i Sachsa (fabryka zapalek) zawiadomiono robotników przy ostatniej wypłacie 24 z. m., że będą zamknięte do 7 b. m. Dziś fabryki zostały znów puszczone w ruch.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

— 2 —

Teatr. Teatr Victoria w dniu 30-ym b. m. wystawi sztukę—komedię obyczajowo-satyryczną p. t. «Teraz», której autorem jest dobrze znany publiczności łódzkiej deklamator — Maurycy Kisielnicki. Sztuka ta na zeszłorocznym konkursie dramatycznym we Lwowie została odznaczona, a odegrana na scenie krakowskiej w sezonie bieżącym wzbudziła zainteresowanie.

— Dziś w piątek, dnia 8-go b. m. na ogólne żądanie licznie bawiące na feryach świątecznych młodzieży, dane będą po cenach niższych „Dziady” A. Mickiewicza po raz 19-ty w bieżącym sezonie.

— W sobotę dnia 9-go i w niedzielę 10-go b. m. wieczorem powtórzone będzie „Wyzwanie”, które wczoraj wystawiono po raz pierwszy przy do ostatniego miejsca zapelnionej widowni.

— W niedzielę dnia 10-go b. m. o godzinie 3-iej po południu w teatrze Wielkim po cenach popularnych klasyczny „Wieczór trzech królów” Szekspira.

— Najbliższą nowością sezonu będzie oryginalna sztuka M. Szukiewicza „Na wycugu”, odznaczona pierwszą nagrodą na zeszłorocznym konkursie dramatycznym Wydziału Krajowego we

Lwowie. Jest to potężny, rodzajowy dramat ludowy o niezwykle subtelnej psychologii i bystrej obserwacji, — siłą i żywiołowością przypominający znakomitych „Chłopów” Rymonta; nowość ta wystawiona pod reżyserją dyr. Zelwerowicza i autora, który specjalnie przyjeżdża na premierę z Krakowa, otrzyma wyborową obsadę i możliwie najstaranniejszą wystawę.

— W poniedziałek, dnia 11-go b. m. o godzinie 5-iej i pół po południu w teatrze Victoria autor „Na wycugu”, p. M. Szukiewicz, kustosz Muzeum Matejki w Krakowie, wygłosi swój niezwykle zajmujący i ciekawy odczyt, bogato ilustrowany żywymi fotografiami p. t. „Kraków i jego pamiątki”.

Będzie to rzadką sposobnością dokładnego poznania starej stolicy Jagiellonów z całą krainą drogich sercem naszych zabytków i pamiątek. Ceny miejsc zwyczajne; ucząca się młodzież płaci ceny niższe. Bilety do nabycia w kasie teatru Victoria; zainteresowanie bardzo znaczne.

Koncert symfoniczny. Łódzkie Towarzystwo „Hazomir” urządziło wczoraj w sali koncertowej Vogla koncert symfoniczny i do współudziału zaprosiło znakomitego skrzypka-wirtuoza Stanisława Barcewicza.

Koncert rozpoczęto nieznaną nam symfonią G-moll Kalinnikowa, złożoną z 4-ech części. Całość w nastroju przypomina wschód, gdzie niegdzie kompozytor zatracą o melodye i ducha swego ludu. Autor tęskni za czemś nieuchwytnem dąży do czegoś wielkiego, które udało mu się narysować nie w zupełności. Tematy główne wszystkich części są do siebie tak podobne, że tylko rytmika, lub koloryzacja instrumentacyjna je odmienna, dając jakoby coś nowego.

Odrębność kompozytorska p. K. polega na zbyt częstem obniżaniu nuty charakterystycznej w tonacji minorowej, przez co nastrój otrzymuje się dawnej tonacji „eolskiej”. Pierwsza część symfonii „Allegro moderato”, jest ze wszystkich pozostałych najlepszą, zarówno pod względem bogactwa tematów, melodyjności, jako też i opracowania instrumentacyjnego. „Andante” posiada trochę melancholii, trochę zgrabnych harmonijnych połączeń, lecz nie nadzwyczaj oryginalnego; „Scherzo” ma tę zaletę, że tchnie życiem i posiada sumienne opracowanie; to samo dotyczy i ostatniego „Finale”.

Wykonanie owej symfonii przez orkiestrę „Hazomir” było staranne, widać, że praca nie jest obcą członkom orkiestry i że z prawdziwym zamiłowaniem zajmują się kompozytami tak w nastroju poważnem. Zauważyłbym tylko jedno, że utwór mimo sumiennego przygotowania jest trochę dla amatorskiej orkiestry za trudny.

Orkiestra samodzielnie wykonała jeszcze na zakończenie obraz muzyczny Sybelinsa pod tyt. „Finlandya”. Jest to utwór, który mógłby nosić miano również i inne, gdyż tak dobrze może przedstawiać Finlandyę, jak też i inny kraj, bez najmniejszego dla siebie uszczerbku. Wykonanie tego nastrojowego numeru podobało się ogólnie.

Drugą część koncertu zapełnił koncert „D-moll” Wieniawskiego, który odegrał mistrz nasz Stanisław Barcewicz z towarzyszeniem orkiestry z wielkiem namaszczeniem, wykazując swoje bogactwo tonu i techniki.

Szkoda tylko, że akompaniament nie stał na wysokości zadania, przygotowanie było bardzo słabe.

O wiele swobodniej czuł się Barcewicz przy towarzyszeniu fortepianu w III części, w skromnym „Romansie” Bethovena w pięknym urywku Landowskiej p. t. „Jesień” i w lekkim nastroju „Zefirze” jak również i pełnym ognia i werwy Czardaszu Habaya. Tu dopiero rozwinął Barcewicz cały artyzm wiedzy swojej wirtuozowskiej i formalnie przykuwał do siebie publiczność. Za entuzjastyczne przyjęcie artysta odwdziaczył się odegraniem utworów Szumana i dwoma mazurkami Wieniawskiego.

Alojzy Dworzaczek.

(c) **Koncert.** W dniu 11 b. m. w teatrze Wielkim odbędzie się koncert Filharmonii warszawskiej pod kierunkiem Gustawa Fietelberga. W koncercie weźmie udział pianista Henryk Melcer, który odegra własny koncert, nagrodzony na konkursie Paderewskiego w Lipsku.

Z WARSZAWY.

* Sprawy kolejowe.

Dyrektor kolei wiedeńskiej, inżynier Łapczyński, z powodu choroby, zdał zarząd kolei na czas nieograniczony naczelnikowi wydziału drogowego, inżynierowi Dworzyńskiemu.

* Osobisto.

B. inspektora szkół m. Warszawy, Władimirowa, mianowano pomocnikiem kuratora okręgu naukowego wileńskiego.

Z KRÓLESTWA.

Z Kalisza. Korespondent nasz z Kalisza pisze:

Aresztowanego przed dwoma miesiącami p. Juliusza Tuve'go dyrektora fabryki koronek i haftów p. f. „Helvetia”, w tych dniach wypuszczono na wolność.

Na słupach ogłoszeniowych rozlepiono przepisy obowiązujące gubernatora kaliskiego, dotyczące nadzoru funkcyjnaruszów policji nad młodzieżą, uczęszczającą do szkół średnich, zarówno rządowych jak prywatnych.

Aresztowania w Lublinie. „Ziemia Lubelska” donosi, że na Rurach, pod Lublinem, silny oddział policji okrążył dom Króla, a następnie dokonał rewizji w mieszkaniu stolarza Kławisza, poczem aresztowano syna jego Michała, którego przeprowadzono wprost na „Zamek”. Jednocześnie dokonano rewizji i aresztowano: Aleksandra Gagatka i Władysława Błaszczaka. Kławisza wraz z kolegami uwięziono pod zarzutem zajmowania się bandytyzmem, oraz zorganizowania w ostatnich czasach nieudanego napadu na cukrownię Garbów.

Zamordowanie hr. Ronikierowej. W uzupełnieniu depeszy ajencyjnej, „Kur. Warsz.” otrzymuje z Siedlec telegram następujący: We dworze majątku Nurzec, położonego o 6 wiorst od stacyi Nurzec kolei siedlecko-bołogojskiej, uzbrojeni bandyci napadli na właścicielkę hr. Ronikierową, zamordowali ją i zrabowali zarówno gotowiznę jak kosztowności. Hr. Ronikierowa znana była z prowadzenia z wielkiem zamiłowaniem ogrodu i sadu postępowego, w których hodowlę owoców i jarzyn doprowadziła do dużej doskonałości i znacznej skali.

Z CESARSTWA.

Biuro informacyjne zaprzecza wiadomość, podaną przez gaz. „Kopiejka”, że na st. Wielkokniażeska, obw. wojska dońskiego wykryto drukarnię nielegalną, litografię i skład broni miejscowego komitetu maksymalistów, oraz że aresztowano 16 osób. Wiadomość ta całkiem zmyślona.

Otruć. „Riecz” podaje, że dwaj z pośród 32 skazanych na śmierć w Jekaterynosławiu otruli się sinkiem potasu, nie mogąc przeżyć oczekiwania śmierci.

Pogrzeb Joana Kronsztadzkiego. Ceremoniał pogrzebowy, jak donoszą pisma rosyjskie, zaczął się d. 4 b. m. o godzinie 9-iej rano, wtedy bowiem przy zwłokach zmarłego zaczął odprawiać nabożeństwo biskup kronsztadzki. Po nabożeństwie ciało po lodzie przeniesiono z Kronsztadu do Oranienbaumu, a stamtąd koleją do Petersburga. Pociąg żałobny przybył do Petersburga o godzinie 5-iej po południu. Na dworcu był naczelnik m. Petersburga oraz wielu dostojników. Po odprawieniu nabożeństwa na rampie kolejowej, zwłoki na karawanie przewieziono ulicami Izmajłowską, Wozniesienską, Maryińską, plac Senacki, bulwar dworcowy, most Troicki na ul. Kamiennoostrowską do klasztoru Joannowskiego na Karpówce. Tutaj o godz. 10-iej wieczorem odprawił nabożeństwo biskup gdowski, poczem do soboru zaczęto wpuszczać tłum, wynoszący przeszło 50,000 ludzi.

Olbryznie tłumy rozlokowały się na nocleg na ulicy Kamiennoostrowskiej, oraz na bulwarze Karpowskim.

Nad ranem jednak policja usunęła ich z ulic, które obstawiono silnymi oddziałami policji konnej i pieszej, oraz wojska.

ŚPIESZCIE DO TEATRU „OAZA“

Róg Główny i Piotrkowskiej.

Same Sensacje! Serya nowych obrazów tego tygodnia każdego w zachwyty wprowadzi! Same Sensacje!

Pomiędzy innymi od piątku dnia 8 do 15 stycznia 1909 r.:

Żywcem pochowane dramat z życia podczas Cholery we Włoszech.
Dyabeł w pensyonacie (czyli Pensyonarka z temperamentem).

Szczegóły w programach.

48-2-1

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.“ w St. Petersburgu
 Lab. chem. farm. „Mikolajewska 16, wysyła bezpłatnie na każde ządanie broszury o leczeniu
 znanymi środkami kotwicznymi, oraz poleca
Kotwiczny PAIN-EXPELER niezawodny środek przeciwko
REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t. p. Unikaj nieudolnych
 falsyfikatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.
 Główny skład na Łódź w aptece **W. Danieleckiego.**
 ul. Piotrkowska № 130 2160

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości m. Łodzi
 niniejszem podaje do wiadomości W. Panów członków Stowarzyszenia, że

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w dniu 5/18 stycznia 1909 r. o godzinie 5-jej po południu. W razie niedojścia do skutku pierwszego ogólnego zebrania — takowe odbędzie się w drugim terminie dnia 12/25 stycznia 1909 r. o godz. 5-jej po południu bez względu na liczbę obecnych członków.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania.
 - 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas od 22 października 1907 r. do 1-go listopada 1908 r.
 - 3) Sprawozdanie finansowe od czasu organizacji Stowarzyszenia, t. j. od 20 czerwca 1907 r. do 1 listopada 1908 r.
 - 4) Raport Komisji rewizyjnej.
 - 5) Rozpatrzenie budżetu na rok przyszły, t. j. od 1-go listopada 1908 r. do 1-go listopada 1909 r.
 - 6) Wniosek 40 członków Stowarzyszenia w kwestyi asenizacji.
 - 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- UWAGA.** Legitymacya dla wzięcia udziału w ogólnym zebraniu będzie obok karty wejścia także dowód z opłaty składki za ostatnie półrocze przez okazanie kwitku lub sprawdzenia opłaty tej w księdze składek członkowskich; składki zaległe będą przyjęte także przy wejściu na ogólne zebranie.

47-3

Potrzebne dobre szpularki do szpulowania jedwabiu na maszynaach z motorem, robota zawsze zapewniona, zarobek dobry. Tylko dobre szpularki mogą się zgłaszać. Warszawa, Chłodna 5. Szpularnia. 26-4-2

Poszukuję ucznia

z elementarnym lub 4-klasowym wykształceniem. Edward Heiman, Piotrkowska № 125. Uwzględnione będą wyłącznie piśmienne oferty. 30-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania skład węgla w dobrym punkcie, firma wyrobiona, egzystuje drugi rok, oraz 2 wagi duża i mała. Blizsza wiadomość: st. Łódź-Kawotów, ul. Katna 56, Władysław Hożeski. Tamże do sprzedania **PLAC** duży może być na dwa fronty. 36-3-2

W szkole froebliowskiej Władysława Chojnacka przy ul. Pańskiej № 4 przyjmują zapis dzieci od lat 3. 39-3-2

Pracownia Gorsetów dawniej Mikolajewska 58 **NATALI KĘDZERSKIEJ** przyjmuje obatalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Firma „Denaturat“ (dawniej St. Poradowski i S-ka) Łódź, Krótka № 9, niniejszem zawiadamia i prosi o zgłaszanie się po odbiór podpisanych deklaracji i książeczek na prawo kupna spirytusu denaturowanego w godz. od 10-jej do 1-jej po południu w przeciągu 7 dni od dnia 5 stycznia. Niendebrane — będą zniszczone lub zwrócone Akcyzie. Wejście z podwórza. 15-3-3

Dr. I. Silberstrom ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady). Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje od 8-1-jej rano i od 4-5 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. R. Skibiński Piotrkowska 57 powrót. 2820 154

W IV-o klasowej szkole filologicznej męskiej **J. RADWANSKIEGO** w Łodzi, Cegielniana 11 jest po kilka miejsc wolnych w IV, I, wstępnej i podwstępnej klasie, a w II i III tylko po 1. Egzaminy kandydatów nowych zaczną się dnia 11 stycznia. 45-5-2

CYRK A. D. DEVIGNÉ w gmachu „APOLLO“ W sobotę 9 stycznia 1909 r. dane będą

Wielkie Przedstawienia Sportowe. 3-ci występ międzynarodowego szamplonatu o nagrodę 5,000 franków. organizowanej przez p. Pantolejewa, słynnego sportsmena miasta St. Petersburga.

Dziś 4 WALKI pomiędzy: Dziś
 1. p. Buccini — Włochy i p. Przesina — Morawy.
 2. p. Mansurodzl — Kaukaz i p. Romo — Kolonia.
 3. p. Aberg — wszechświatowym szamp. i p. Sokolow — Rosya.
 4. p. Syrgul — Lpplandya i p. Rybacher — Niemcy.
 Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem. 2605
 ANONS: W niedzielę 10 stycznia dwa przedstawienia.

Zarząd Pabianickich 7-klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy noworoczne dla nowo-wstępujących do wszystkich klas szkoły odbywać się będą w dniu 11 stycznia 1909 r. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 2604-3-2

Sprostowanie. W № 3 „Rozwoju“ w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:
 1) Jam II wiersz 14 wydrukowano Odesa Towarzystwo Pol. Z. 347202, wino być Odesa towarowa Pol. Z. 347202;
 2) Jam II wiersz 26 wydrukowano Warszawa W. 242888, winno być Warszawa W. 242888 i 242889 cygara M. Gurjan;
 3) Jam II wiersz 78 wydrukowano Aleksandrów W. 120063 klej stolarski S. Kuźnicki, wino być Aleksandrów W. 120063 klej stolarski S. Kuźnicki.

Przeprowadzki i opakowania załatwia **M. LENTZ,** Widzewska № 77 członek związku międzynarodowego transportow. mebl. Transportowanie mebli bez przeładowania do wszystkich miejscowości w świecie. Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla kamiennego i drzewa rozpalowego. **Przechowywanie mebli.** 141

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej **Dr. St. LEWKOWICZ** Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisie.

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-jej do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt, ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Ignatiew Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-jej po poł. 1490r

Dr. L. KLACZKIN Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. H. Szumacher choroby weneryczne i skórne Mawrot 2. Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. M. Papierny Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje od 10 r. i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 23. 2114d

Dr. med. W. Kotzin ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucnocy, mocz, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9 1/2-10 1/2, i od 4-6. 541r

Dr. L. PRYBULSKI CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Sadkowski asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dziełna № 3. od 5 do 7-jej 2156-r

Dr. S. SZMITKIND Środnia № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Uczeń Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie 1908 r. za frachtami: Bologoje Mik. 23000 towar sukieny A. P. Sorkowiew dla A. J. Haskelisa; Petersburg tow. Mik. 111447 naftalina, Petersb. Tow. fabrykacyi produktów chemicznych; (Dalszy ciąg na str. 8)

z elementarnym wykształceniem potrzebny do kantoru **MAKSZYMA SZYFFERA,** Piotrkowska 102. Przyjmuje się tylko oferty piśmienne. 46-3-1

Murom Mur. 80497 gwichty surowcowe lane, Tow. Torskiej Fabryki; Jegorjewsk M. Kaz. 30033 wyroby wełniane, Pantulin dla Himmelfarba i Bromberga; Torensberg R. O. 178556 szproty w oliwie, F. F. Nigof; Ryga Balt. R. O. 7723 worki jutowe, Akcyjny Towarzystwo lnianej i jutowej manufaktury; Romny L. R. 85131 wyroby rękodzielnicze, Jegor Sirotkin; Bobrujsk L. R. 7331 wyroby rękodzielnicze; Szenderowicz; Szczelkowo Pól. 8655 resztki przędzy bawełnianej, Towarzystwo Manuf. Ludwika Rabenek; Wołogda tow. Pól. 8214 wyroby wełniane, M. Sibryna; Moskiewska st. miejska Pól. 89504 próbki papieru, A. Rerych; Kostroma m. Pól. 6341, 6344, 6345 i 6343 przędza bawełniana surowa, Anonimowe Kostromskie Towarzystwo baw. manuf. Gratri, Zerar i Michina; Kostroma m. Pól. 6210 wyroby rękodzielnicze, N. I. Kutilin; Wiczuga Pól. 2721, 2583, 2590 i 2864 resztki przędzy bawełnianej, Towarzystwo Manuf. I. Konowalowa i S-wie; Białystok Pól. Z. 197621, 197350, 196016 i 196015 wyroby tabaczone, I. Janowski; Białystok Pól. Z. 197478 towar skórzany, G. Goldberg; Białystok Pól. Z. 196996 wyroby rękodzielnicze, M. L. Szapiro; Dźwińsk tow. Pól. Z. 105317 towar sukieny, Szlachter i Koblene; Grodno Pól. Z. 62071 wyroby rękodzielnicze, M. Szuw; Grodno Pól. Z. 62045 wyroby wełniane, S. Szereszewski; Grodno Pól. Z. 61755 kufer żelazny stary, Hurwicz; Wilno tow. Pól. Z. 483359 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Wilno tow. Pól. Z. 483084 przędza bawełniana, E. Bloch i Syn; Wilno tow. P. Z. 482867 towar wełniany, Adelski i Zuk; Wilno tow. P. Z. 481792 towar apteczny, Mrongowius; Wilno tow. P. Z. 480260 towar sukieny, Br. Spokojni; Wilno tow. Pól. Z. 478890 wata wełniana, M. Szur; Wilno tow. P. Z. 478315 towar sukieny, Br. Spokojni; Ryga tow. R. O. 56069 towar wełniany, W. G. Kan i I. E. Fridman; Ryga tow. R. O. 51691 wyroby rękodzielnicze, I. Ieygson; Ryga tow. R. O. 47967 konserwy rybne, H. Balk; Ryga tow. R. O. 47166 towar sukieny, Berenstein i Zyw; Ryga tow. R. O. 42509 konserwy rybne, W. Sel; Ryga tow. R. O. 42501 konserwy rybne, L. W. Geginger; Ryga I tow. R. O. 51473 towar sukieny, J. Grajewski; Witebsk R. O. 79869 wata wełniana, L. A. Tabakow; Szostka M. K. W. 7717 wyroby rękodzielnicze, F. Miedwiedziew; Bobrowice M. K. W. 24378 wyroby rękodzielnicze, I. Szełnak; Kursk m. M. K. W. 19670 sukno, Chazizow i Czernow dla K. Kreczmera; Moskwa tow. M. Brz. 64251, 64196, 64192, 64190, wyroby tabaczone, Tow. Bostanzogla; Moskwa tow. M. Brz. 63194 towar cukierniczy, T. A. Kurjawcew; Moskwa tow. M. Brz. 62320 wyroby rękod. Dom Handl. I. F. Gribowi S-ów; Moskwa tow. M. Brz. 60339 herbata, Dom Handl. A. W. Rotermund; Mińsk M. Brz. 9624 wyroby rękodzielnicze, H. L. Perelman; Mińsk M. Brz. 9266 wyroby trykotowe, I. Akseiod; Mińsk M. Brz. 9112 sukno Gurjan; Lucya M. W. R. 11413 wyroby rękodzielnicze Szejnie; Sparen M; W. R. 88623 butelki próżne, Mordalin; Witebsk tow. M. W. R. 65638 towar sukieny, L. B. Isuryn; Będzin W. 33280 towar cukierniczy, F. Zelinger; Częstochowa W. 162366 kryolit, Aka. Tw-o Zakładów Chemicznych; Częstochowa W. 161952 świece stearynowe, Sz. Feige i S-owie; Żyrardów W. 59266 rzeczy domowe, Okoniewski; Włocławek W. 39364 wyroby tekturowe, Księżobolski; Włocławek W. 39783 koszyki z łoziny, Drzewiecki; Grodzisk W. 27104 przędza bawełniana, Huberband; Łowicz W. 14402 gilzy do papierosów, Szaufeld; Piotrków W. 15917 ług w płynie, G. Łajzerowicz; Zawiercie W. 63199 wyroby filcowe, Judke Strosman; Zawiercie W. 63126 wyroby filcowe, Nauchgajez; Rozowka Jek. 995 wyroby rękodzielnicze, T-wo spożywcze „Zgoda”; Ługańsk Jek. 72591 wata wełniana, L. Piwer; Ługańsk Jek. 73011 towar sukieny, Grudin; Priwolskaja R. U. 933 wyroby rękodzielnicze; W. D. Polikarpow dla B. Szepsa; Moskwa m. R. U. 395777 wyroby rękodzielnicze, Szczukin; Mikołajew Połud. 34159 tkanina wełniana, Naczelnik stacyi dla J. Szmulowicza; Bachmut Połud. 35823 wyroby wełniane, M. Goldberg i Sp.; Białopole Połud. 10358 pończochy wełniane, I. Kandyba; Połtawa Pól. 19213 wyroby rękodzielnicze B. Botwinikow; Chorol Pól. 12878, wyroby rękodzielnicze, G. Smorodiński; Winnica Pól. Z. 24039, wyroby rękodzielnicze, Ruchla Uczytiel; Połonnoje P. Z. 28198 izolatory telegraficzne, Teodorowska Fabr. Porcelany; Olszanica P. Z. 13055 chustki wełniane, Reźniczenko; Winnica Pól. Z. 23906 wata wełniana, Chaim Blank; Ługiny P. Z. 3724 towar wełniany, H. Bar; Jelisawetgrad Pól. Z. 45814 towar wełniany, A. Fonbersztejn; Jelisawetgrad Pól. Z. 44733 towar wełniany, M. I. Wierchowski; Kijów m. P. Z. Oddział Podolski 29760 pończochy, Babczyn i Syn dla Cukiera; Kijów m. P. Z. Oddział Podolski 29761 pończochy, N. Babczyn i Syn dla Gorfinkela; Berdyczów m. P. Z. 20379 i 20283 wyroby rękodzielnicze, I. Magazanik; Żytomierz Pod. linia 35393 towar wełniany G. Bokser; Kiszyniów P. Z. 75299 orzechy, Dom Haadlowy I. J. Rozenberg; Kiszyniów P. Z. 74422 i 74953 orzechy, Mendel dla Sztirba; Katarasz P. Z. 36854 orzechy, Aron Tauberman; Odesa m. Pól. Z. 34329 wata wełniana, S. I. Kalle; Odesa tow. Pól. Z. 350935 orzechy N. H. Pi-

sani; Odesa tow. Pól. Z. 351173 karmelki, E. Władimirski; Odesa tow. Pól. Z. 346335 konserwy rybne A. N. Strażnikow i S-ka; Odesa towarowa Pól. Z. 347202 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kicis; Mironowka P. Z. 21946 wyroby rękodzielnicze, Piotr Wasilenko; Winnica P. Z. 24173 wyroby rękodzielnicze, R. Uczytiel; Dunajewicki Kantor Przewozowy P. Z. 4503 towar wełniany O. Minchim i Winokur; Trojanów-Wał Pól. Z. 12789 wyroby rękodzielnicze, K. Wolfman; Lipkany Pól. Z. 2553 nasienie kobakowe O. Bukareszki; Dondziuszany Pól. Z. 5407 wyroby rękodzielnicze M. Płom; Połonnoje P. Z. 28483 izolatory telegraficzne Teodorowska fabr. porcelany; Rybnica Pól. Z. 7857 wyroby rękodzielnicze, Abram Rubel; Warszawa W. 242939 kłozety i rury Ozarowski i Dobrski; Warszawa W. 241953 trzcina, Josek Fajersztejn; Warszawa W. 242888 i 242889 cygara M. Gurjan; Warszawa W. 241844 cacao, L. B. Trachtenberg; Warszawa W. 243674 figi i kolonialny towar, N. Froman; Warszawa W. 242711 szuwaks, S. Głuski; Warszawa W. 242728 waterkłozety miedziane i żelazne wyroby, H. Plesielnik; Warszawa W. 243629 papier, I. Wiener; Warszawa W. 242644 i 243834 towar bakalie, Jan Zbrozek; Warszawa W. 244430 żelazo lane, Societé Russo-Belge Fourrages Metalique; Warszawa W. 244423 wyroby tabaczone, P. Kolodziejski i S-ka; Warszawa W. 243422 trzcina, Gritzman; Warszawa W. 243,413 czekolada, Blikle, Zawistowski, Górcy i S-ka dla Ch. Cukiera; Warszawa W. 242415 towar sukieny, Sz. Szaferman; Warszawa W. 244418 cwioki drewniane, I. A. Krausse; Warszawa W. 244394, 244392 cerata, H. Lurie i Sz. Gurian; Warszawa W. 243283 towar sukieny, Sz. Szaferman; Warszawa W. 242292 papier kolorowy pakowy, I. Franaszek; Warszawa W. 242282 szczerki, Szewizgold; Warszawa W. 242256 pierniki „Złoty Ul”; Warszawa W. 242214 meble drewniane, I. Jarosz dla Kasińskiego; Warszawa W. 243195 towar wełniany, M. Orzech; Warszawa W. 242412 wyroby rękodzielnicze, A. Orzech; Warszawa W. 242165 wyroby żelazne, Steinlauf; Warszawa W. 244024 pierniki, Bronisław Sobieszczak; Warszawa W. 242039 skóry wyprawne, Markusfeld; Warszawa m. Nad. 296220 wyroby żelazne, Mirabioń; Warszawa m. Nad. 296617 płócienny towar, Danciger; Warszawa m. Nad. 298137 towar lampowy, Waksman; Warszawa m. Nad. 295600, Aleksandrów W. 101570 książki drukowane, stacya miejska dla Johana Libek; Warszawa m. Nad. 295767 towar skórzany, Jakubiak; Warszawa m. Nad. 295599; Aleksandrów W. 101569 książki druk., stacya miejska dla Libejke; Warszawa m. Nad. 293988 meble drewniane, Koń; Rabsztyn Nad. 6239 maszyna do szycia, Rajsz dla Rajsza; Rejowiec Nad. 17168 wyroby rękod., W. Rybak; Mława Nad. 12597 skrawki sukienne, Tiberg; Chełm Nad. 17294 wyroby rękodzielnicze, Lejba Kupfer dla Holcmana; Ostrowiec Nad. 58702; 58701 pierze gęsie, M. Fefer; Lublin Nad. 61675 wyroby rękodzielnicze M. Burszyn; Nowozybkow Pól. 59064 wyroby rękodzielnicze, Wigdorczyk; Mozyr Pól. 22910 farba sucha, Sagala; Kielce Nad. 31733 wyroby bawełniane, M. Lemberg; Kielce Nad. 31577 wyroby rękodzielnicze, Rembiszewski; Tuła S. Wiaz. 143560 kłódki żelazne, Teodor Karanduszew; Ufa S. Zł. 37849 sukno cienkie, I. J. Sidorow; Łog P. W. 1330 wyroby wełniane, I. Birykow; Rostów nad Donem P. W. 166918 wyroby rękodzielnicze. T. D. Fuks i Co; Artyk Sr. Az. 1990 bedana, Nojmark; Armawir Wł. 47204 sukno azjatyckie, Br. Dawydowy; Wapniarka P. Z. 810 wyroby rękodzielnicze, Sz. Werman; Aleksandrów W. 120509 wyroby mosiężne, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Aleksandrów W. 120508 drewniane części maszyn, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Aleksandrów W. 120063 klej stolarski, S. Kuźnicki; Warszawa W. 68506 jabłka suszone, M. Ch. Trohman dla N. M. Schönberga; Warszawa W. 68437 książki drukowane, Br. Roslek; Muszkietowo Jek. 989 galanteria, Koszolew; Sławiańsk Pól. 294 galanteria, Ploskogołow; Suda M. K. W. 1135 wyroby wełniane, Prudnikow dla Luksenberga; Rżaksa R. U. 582 towar wełniany, Saryczew; Karlshama 4416, Aleksandrów W. 100220 próbki kam., Kulka i Co. dla Ch. J. Brodera; Berlin K. E. D. B. 1—1 narzędzia rzemieślnicze i wyroby miedziane, Siemens-Schuckert Werke dla tejsz firmy; Breslau Kgl. P. St. B. 3—1 żywica, Schlesische Dampfe Comp. dla F. Lorentza; Breslau Kgl. Pr. St. B. 2—1 przybory piśmienne, części zegarowego mechanizmu, toaletowe przedmioty i inne towary, Sobiepański dla Eilenburga. Na stacyi Łódź miasto: Białystok Pól. Z. 191689 wełna sztuczna, A. Kac; Odesa m. Pól. Z. 34043 wyroby rękodzielnicze, W. Zilberfarb; Kars Zak. 210 rzeczy domowe, F. Garnikin; Kremienzurg Pól. 110726 wyroby rękodzielnicze, E. Dolński.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.



Co mam podarować?

Od rb. 3

Bluzki wełniane z modnego materiału.

Od rb. 6

Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykonane.

Od rb. 2.50

Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.

Zamiana przyjęta.

Emila Schmechla

Łódź, PIOTRKOWSKA 98
2483dc

Pracownik biurowy

chrześcijański, władający polskim, rosyjskim i niemieckim, do łatwiejszych robót biurowych poszukiwany. Oferty w 3 językach z podaniem żadanego wynagrodzenia do biura Ungra w Warszawie, Wierzbowa 8, pod „Fabryka na prowincyi”. 2—3—3

Maskowe kostiumy i damina wielki wybór, tanto do wynajęcia Piotrkowska 119 m. 10

Marta Milbitz Kuller

Na żądanie wykonywa się nowe kostiumy. 22 3 3

Potrzebna nauczycielka

polskiego języka

z świadectwem domowej nauczycielki. Wiadomość: Włodowska № 111, pensya żeńska. 24—3—2

LOKAL

do wynajęcia

składający się z jednego sklepu frontowego, czterech przyległych pokoi i czterech dużych piwnic. Kontrakt do lipca, telefon do odstąpienia. Krótka 9, wejście z podwórza, od 10 do 1 po poł. 49—3—1

Plac narożny

do wynajęcia na Nawrot róg Wodnej, wysoko oparkany. Wiadomość: Nawrot 72 m. 4. 42-3-1